Rok IV. Nr. 141 (890) Wilno, Piątek 24 czerwca 1927 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.— nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dnie świąteczne i zamiejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

W obliczu wydarzeń w Chinach.

W artykule poniższym, rozwijając tezę ustosunkowania się Francji do problematu chińskiego, zatrąca autor o stosunki na kontynencie europejskim. Poglądy p. d-ra Monzie na niektóre kwestje polityki europejskiej są wydatnio indywidualne i niezawsze zgadzają się z kierunkiem polityki gabinetu p. Poincarego. (*Red*).

Sądzę, że należy umieć poczynić ustępstwa, do których się będzie zmuszonym, zanim wybije godzina musu. Mam na myśli traktaty narzucone Chinom. Sądzę, że należy poddać zrewidowaniu tak samo nasze idee jak i traktaty, że błędem byłoby oceniać wydarzenia r. 1925 na podstawie wspomnień o wydarzeniach r. 1905, a nawet na podstawie oceny tekstów z r. 1912, zaopatrzonych w podpis Sun-Yat-Sena. Nowe Chiny uległy w znacznie mniejszym stopniu wpływom propagandy Karachana i Borodina, niż naukom, płynącym z przyglądania się obrazom wojny na Zachodzie i niesamowitym skutkom źle skleconego pokoju. Azja nie wierzy już w Europę—nietylko w jej wyższość, ale wprost w istnienie jej jako ośrodka cywilizacji i potęgi.

Uczniowie Sun-Yat-Sena obrócili przeciw europejczykom ostrze klątwy, którą prorok rewolucji zamierzał rzucić na Mandżurów.

Zachód stężał w pysze zachwytu nad swoją cywilizacją. Europejczycy nadali sobie pozory nieomylnych sędziów, kompetencja których rozciąga się na świat cały z wyjątkiem obu Ameryk. Przyglądali się obojętnie akcji strategicznej zainicjowanej na Dalekim Wschodzie przez dyplomację moskiewską: „Stara waśń między Anglją i Rosją", wyjaśniali obznajmieni z historją. Jedynie zainteresowane w tej sprawie państwo, Anglja, miała sama uregulować tę kwestję z pomocą swej floty wojennej. Kilka pancerników, które wyładują na brzeg „kawalerję Św. Jerzego", a rewolta antieuropejska zredukuje się wnet do rozmiarów zwykłej bitwy między generałami chińskimi. Dzisiaj cała ta fałszywa przytomność umysłu ustąpiła miejsca panice. Tak, teraz wołamy wszyscy: „Mea culpa", przyznajemy się do naszej ignorancji uwiecznionej w Traktacie Wersalskim (art. 128—134), do meskinerji postępowania wobec Chin, do niezręczności i obłudy.

Decyzje powzięte teraz są jednak negatywne. Zgadzamy się wszyscy na to, że nie można pozwolić na przyłączenie się 400 miljonów Chińczyków do 150 miljonów Rosjan, nie można zostawić Anglji na łup bolszewizmu. Owszem. Ale chłopstwo chińskie postawi skuteczniejsze tamy postępom bolszewizmu, niż żołnierze brytańscy i włoscy. Pozytywnych planów nie widać jednak. A tu czas nagli; Europa winna decydować o swej polityce azjatyckiej u siebie.

Plan wrogów jest nam znany. Nietylko przyznano się doń, ale proklamowano go nawet. Związać Japonję z Rosją, przyłączyć do tego aljansu Chiny i Niemcy — na tem polega plan ogłoszony przez „Izwiestja", nie zdementowany przez Japonję, znany p. Stresemannowi.

Podpisanie traktatu rosyjsko-japońskiego nastąpiło jednocześnie z kongresem panazjatyckim w Nagasaki. Porozumienie Anglji z Japonją jest pierwszym zasadniczym warunkiem, niezbędnym dla właściwej orjentacji polityki wschodniej. Nie możemy skłonić Ameryki do otwarcia bram jej portów dla emigracji japońskiej. Tem gorzej! Trzeba ekspansji japońskiej w Azji pozostawić miejsce, przestrzeń proporcjonalną do jej przeludnienia. Przedewszystkiem!

Jednocześnie należy jednak przekonać Niemcy o konieczności wypełnienia przez nie ich właściwej roli na Zachodzie. Wyeliminowane z Dalekiego Wschodu przez wpływy i akcję Japonji, Niemcy nie omieszkały nawiązać przyjaznych stosunków z tą samą Japonją, której przyjaźń zamierzaliśmy wykorzystać. Obrady i decyzje czerwcowe w Genewie zadecydują o postawie Niemiec w grze, której zainicjowaniem chełpi się Moskwa, powstałej jednak w rzeczywistości naskutek układu warunków. Niemcy nie zaspokojone na Zachodzie zwrócą się na wschód, szukając tam rewanżu na tle jakiejś mętnej kombinacji. Francja musi rozważyć zatem dokładnie i ściśle wszystkie możliwości, nie zapominając o jedynie pożytecznej maksymie politycznej: do ut des.

Maksymę tę trudno stosować, mając do czynienia z mistycznymi tyranami ZSSR. Nie doszli oni jeszcze w toku sprawowania swej władzy do tego punktu niepokoju wewnętrznego, w którym ideały partyjne muszą ustąpić miejsca koniecznościom bytu narodowego: nie wydaje się niezbędnem poszanowanie sąsiada użytecznego dla nich gospodarczo, wydaje im się, iż mogą go jednocześnie wabić i straszyć.

Stąd niepewność i wahanie, dominujące w toku rokowań, prowadzonych przez Francję z bolszewikami; kontrahent nasz odmawia bowiem prawa ingerencji i wglądu w jego sprawy, przywłaszczając sobie prawo mięszania sie do naszej polityki wewnętrznej. Jeśli nie nastąpiło dotąd zerwanie, to tylko dlatego, iż Francuzi spodziewają się nawrotu Rosji do dawnych aljansów. Bolszewizm żywi ambicję wykazania się hyperamerykanizmem klasowym; ambicja ta zmusi go do wyrzeczenia się związków przeszłości. Wkrótce będzie na czasie postawienie tej kwestji na ostrzu noża. Zbliżenie francusko-niemieckie będzie momentem odpowiednim dla rozwinięcia tej kwestji.

Nie chcę bynajmniej twierdzić, iż nie istnieje problemat chiński niezależnie od wszystkich innych problematów, ale jestem zdania, iż utrzymanie normalnych stosunków między Chinami a Zachodem będzie uzależnione od przyjścia do skutku ogólnego porozumienia między narodami europejskiemi. Wszystko, co będzie przedsięwzięte poza obrębem podobnego porozumienia, nie wyda dobrych skutków, nie rokuje trwałości.

Anatole de Monzie.
(Senator, b. minister).

Dekoracja.

WARSZAWA, 23.VI. (Pat). Dzisiaj p. minister reform rolnych prof. dr. W. Staniewicz dokonał dekoracji krzyżem komandorskim orderu Odrodzenia Polski profesora Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego p. Zdzisława Ludkiewicza.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie art. 46 Zarządzenia Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich, ustanawiającego regulamin do tymczasowych rad miejskich (Dz. Urz. Z. C. Z. W. z r. 1919 Nr. 7, poz. 48) Przewodniczący Głównego Komitetu Wyborczego do Rady Miejskiej m. Wilna podaje do wiadomości publicznej, iż w wyniku głosowania w dn. 19 b. m. i podziału mandatów radzieckich między poszczególne listy

NA RADNYCH ZOSTALI WYBRANI:

Z listy Nr. 1

Zjednoczonego Białorusko-Rosyjskiego Komitetu Wyborczego

N.N. kolejne	Nazwisko i imię	Wiek	Zawód	Adres
1	Bohdanowicz Wiaczesław	43	senator	ul. Ostrobramska 9

Z listy Nr. 2

Polskiej Partji Socjalistycznej, Komisji Okręgowej Związków Zawodowych i Polskiej Inteligencji Pracującej m. Wilna

N.N. kolejne	Nazwisko i imię	Wiek	Zawód	Adres
1	Czyż Witold	43	ekonomista	ul. Słowackiego 4
2	Pławski Stanisław	43	inżynier poseł	ul. 3-go Maja 9
3	Stążowski Franciszek	47	zwrotniczy	ul. Kijowska 19
4	Ehrenkreutz Stefan	46	profesor USB.	ul. Wielka 24
5	Markiewicz Edward	31	pocztowiec	ul. Jerozolimska 33
6	Kuran Zygmunt	25	rysownik	ul. N. Oszmiańska 12
7	Bartnicki Stanisław	32	metalowiec	ul. Zawalna 57
8	Rydzewski Bronisław	43	profesor U.S.B.	ul. Zakretowa 13
9	Gryto Stanisław	31	tokarz	ul. Piłsudskiego 57

Z listy Nr. 4

Ogólno Żydowskiego Związku Robotniczego „Bund"

N.N. kolejne	Nazwisko i imię	Wiek	Zawód	Adres
1	Kagan Boruch	43	buchalter	ul. Stroma 5-3
2	Rafes Izaak	37	lekarz	ul. Wiwulskiego 2
3	Aronowicz Józef	40	urzędn. Kasy Ch.	ul. W. Pohulanka 14—44

Z listy Nr. 5

Litewskiej.

N.N. kolejne	Nazwisko i imię	Wiek	Zawód	Adres
1	Szłapelis Jerzy	51	doktór	ul. Wielka 16

Z listy Nr. 8

Bloku Wyborczego „Żydowska Lista Narodowa".

N.N. kolejne	Nazwisko i imię	Wiek	Zawód	Adres
1	Wygodzki Jakób	70	lekarz, poseł	ul. Gdańska 1
2	Szabad Cemach	63	lekarz	ul. W. Pohulanka 9
3	Gordon Adolf	66	przemysłowiec	ul. I. Jasińskiego 18
4	Kruk Lejzer	47	rzemieślnik	ul. Niemiecka 23
5	Zaks Eljasz	36	aplikant sądowy	ul. Ofiarna 2--9
6	Spiro Luzer	49	inżynier	ul. Mickiewicza 37
7	Czernichow Józef	45	adwokat	ul. Hetmańska 2
8	Trocki Saul	49	inżynier	ul. Sadowa 4—1
9	Epsztejn Nochum	50	rzemieślnik	ul. Wielka 12

Z listy Nr. 10

Polskiego Zjednoczonego Komitetu Związków i Przedmieść dla Uzdrowienia Gospodarki Miejskiej.

N.N. kolejne	Nazwisko i imię	Wiek	Zawód	Adres
1	Piłsudski Jan	51	sędzia	ul. Portowa 14
2	Staniewicz Witold	38	dokt. fil.,min., prof.	ul. Gimnazjalna 8
3	Maleszewski Wiktor	44	nacz. lek. Kasy Ch.	ul. Biskupia 12
4	Młodkowski Tadeusz	40	dyrekt. sem. naucz.	ul. Ostrobramska 29
5	Jensz Henryk	43	inżyn.-technolog	ul. Swięciańska 16

Z listy Nr. 12

Bezpartyjnego Komitetu Obrony Polskości Wilna i Fachowej a Oszczędnej Gospodarki Miejskiej.

N.N. kolejne	Nazwisko i imię	Wiek	Zawód	Adres
1	Jundziłł Zygmunt	46	adwokat	ul. Portowa 26
2	Niewodniczański Wiktor	54	inżynier	ul. Jagiellońska 8
2	Borowski Antoni	39	lekarz	ul. Lwowska 7
4	Wańkowicz Stanisław	67	właściciel domu	ul. Mickiewicza 15

Z listy Nr. 14

Polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego.

N.N. kolejne	Nazwisko i imię	Wiek	Zawód	Adres
1	Komarnicki Wacław	35	dokt. prof. U.S.B.	ul. Wielka 24
2	Rozwadowski Konstanty	46	inżynier	ul. Tomasza Zana 5
3	Engiel Mieczysław	36	adwokat	ul. Mickiewicza 19
4	Kubilus Stanisław	49	inżyn.-technolog	ul. Jasna 15
5	Fedorowicz Zygmunt	38	urzędnik państw.	ul. M. Pohulanka 11
6	Iwaszkiewiczowa-Rudoszańska Marja	40	wice-prezeska Narodow. Org. Kobiet	ul. Zawalna 8
7	Gołębiowski Wojciech	41	kupiec	ul. Witebska 19
8	Lewandowski Józef	39	ślusarz-mech.	ul. Zwierzyniecka 31
9	Krasowski Tomasz	48	cukiernik	ul. Wielka 2
10	Karaffa-Korbut Kazimierz	49	dokt. prof. U.S.B.	ul. Antok. szpit. wojsk.
11	Chakiel Ludwik	39	kolejarz	ul. Finna 8

Z listy Nr. 15

Robotniczego Zjednoczonego Komitetu Wyborczego Niezależnej Socjalistycznej Partji Pracy, Lewicy Polskiej Partji Socjalistycznej i Związków Zawodowych.

N.N. kolejne	Nazwisko i imię	Wiek	Zawód	Adres
1	Zasztowt Aleksander	53	budowniczy	ul. Mickiewicza 9—14
2	Dzidziul Aleksander	32	szewc	ul. Żeligowskiego 6—24
3	Łapuszyński Konstanty	35	urzędnik	ul. Fabryczna 34
4	Kruk Koźma	31	kooperatysta	ul. Szkaplerna 44—5
5	Zasztowt-Sukiennicka Halin.	26	doktór praw	ul. Pańska 21

Pozostali kandydaci list, wymienieni w obwieszczeniu Przewodniczącego Głównego Komitetu Wyborczego z dnia 15 czerwca r. b. o ważnych listach kandydatów, są uważani za zastępców radnych w porządku ich kolejności.

Wilno, dnia 23 czerwca 1927 r. 4674

(—) Wincenty Łuczyński
Przewodniczący Głównego Komitetu Wyborczego do Rady Miejskiej m. Wilna.

Wybór przewodniczącego R. M. Warszawy.

WARSZAWA, 23.VI. (Pat). Nowoobrana Rada Miejska miasta st. Warszawy zwołana została w dniu dzisiejszym na pierwsze posiedzenie. W myśl postanowień dekretu o samorządzie miejskim na posiedzeniu tem rada dokonać ma wyborów prezydenta miasta, prezesa rady miejskiej, wiceprezydentów i wiceprezesów.

Zgłoszone zostały dwie kandydatury: radnego dr. Józefa Zawadzkiego (Narodowe Koło Gospodarcze) oraz radnego Rajmunda Jaworowskiego, poczem przystąpiono do głosowania.

W wyniku głosowania prezesem Rady Miejskiej wybrany został radny poseł Rajmund Jaworowski (PPS). Z tą chwilą p. Jabłoński oddał przewodnictwo nowemu prezesowi. Obradując w dalszym ciągu pod przewodnictwem prezesa Jaworowskiego Rada Miejska ustaliła liczbę wiceprezesów na 4.

Po przeprowadzeniu szeregu głosowań wiceprezesami Rady Miejskiej zostali wybrani radni: Wincenty Ziółkowski (PPS), Stanisław Wilczyński (Nar. Koło Gosp.) Jan Rogowicz (Komit. Uzdr. Gosp.) i Maurycy Mayzel (Żyd).

Ekspedycja sowiecka przeciwko Anglji.

LONDYN, 23. VI. (Pat.) „Daily Expres" donosi, z Tien-Tsinu, że ma tam przybyć z Rosji 142 agentów sowieckich, przeważnie kobiet, w celu prowadzenia propagandy komunistycznej wśród wojsk angielskich w Chinach.

Wstępujcie do Związku Strzeleckiego!

Sprawa Chorzowa w Międzynarodowym Trybunale Sprawiedliwości.

HAGA, 23.VI. (Pat) Wczoraj rozpoczęły się w Trybunale Sprawiedliwości Międzynarodowej rozprawy nad zarzutami podniesionymi przez Polskę a dotyczącemi niewłaściwości w procesie wytoczonym przez Niemcy o zapłatę odszkodowań za fabrykę w Chorzowie.

Trybunał zasiada pod przewodnictwem Hubera w składzie 13 członków. Wśród nich znajdują się mianowany przez Polskę prof. Erlich ze Lwowa, przez Niemcy prof. Rabel z Berlina. Polska delegacja składa się z agenta rządu p. Sobolewskiego, radcy prokuratorji Wierzbowskiego, adwokata z Poznania Dembińskiego. Ponadto w rozprawie bierze udział b. minister spraw zagranicznych Grecji, znany uczony Politis.

Niemcy zastępuje prof. Kaufmann. Na wczorajszem posiedzeniu przemawiali pp. Sobolewski i Politis uzasadniając w dłuższych wywodach stanowisko polskie.

Przed koronacją obrazu M. B. Ostrobramskiej.

Przyjazd najwyższych dostojników państwowych.

Program pobytu P. Prezydenta Rzplitej na Wileńszczyźnie.

W dniu 1 lipca 1927 r., w godzinach wieczorowych przybywa do Wilna na uroczystości koronacyjne Matki Boskiej Ostrobramskiej P. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu licznej świty. Przybędą również tego dnia lub następnego p. prezes Rady Ministrów Marszałek Piłsudski oraz niektórzy pp. ministrowie.

Drugi dzień pobytu P. Prezydenta w Wilnie, mianowicie 2 lipca będzie całkowicie poświęcony tej uroczystości oraz momentom ściśle z nią związanym. W dniu tym wydaje bankiet na cześć dostojnych gości Arcybiskup-Metropolita Jałbrzykowski.

W dniu 3 lipca przewidywana jest rewja wojskowa. zwiedzanie wystaw oraz zawodów wojskowych, udzielanie przez P. Prezydenta audjencji, śniadanie wydane przez miasto oraz raut w pałacu, wydany przez P. Prezydenta. Nazajutrz 4 lipca rano P. Prezydent opuszcza Wilno, zatrzymując się w powrotnej drodze w Landwarowie, skąd odbędzie wycieczkę do Trok.

Osoby oraz delegacje, które pragnęłyby uzyskać posłuchanie u P. Prezydenta winne zgłaszać się w Urzędzie Wojewódzkim (pokój Nr. 39) w godzinach od 11—13 najdalej do dnia 25 bm. włącznie.

Jak będzie dokonana koronacja cudownego obrazu M. B. Ostrobramskiej.

W dniu koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, w chwili, gdy korony zostaną poświęcone i przez Jego Eminencję kardynała nałożona na obraz i w ten sposób akt ukoronowania obrazu w imieniu Ojca Św. Piusa XI zostanie dokonany, co zostanie obwieszczone przez wystrzał armatni, wszyscy przechodnie zachowają w ciągu jednej minuty milczenie całkowite. Po upływie zaś minuty, gdy rozlegnie się salwa armatnia, we wszystkich kościołach m. Wilna jednocześnie uderzą dzwony i dzwonić będą w ciągu 15 minut. (s)

Udział procesyj kościelnych w uroczystościach koronacyjnych.

J. E. ks. biskup Michalkiewicz wydał do ks. proboszczy i rektorów kościołów m. Wilna list, w którym polecił księżom, by w dniu 2 lipca procesje kościelne przybyły na ul. Zamkową i Wielką o godz. 9 m. 30 celem wzięcia udziału w ceremonji koronacji cudownego obrazu M. B. Ostrobramskiej i uroczystej procesji. Do orszaku procesjonalnego, który się ustawi na ul. Zamkowej i Wielkiej mogą należeć tylko osoby niosące ołtarzyki i chorągwie kościelne względnie kilku zastępców bez udziału jednak bractw kościelnych i innych osób świeckich.

W tem samem piśmie J. E. ks. biskup Michalkiewicz podał do wiadomości powyższych księży, że procesje, składające się wyłącznie tylko z chorągwi i sztandarów kościelnych oraz feretronów, mogą wziąć udział w przeniesieniu cudownego obrazu M. B. Ostrobramskiej z Ostrej Bramy do Bazyliki dnia 1 lipca. W tym celu mają przybyć na ul. Wielką o godz. 4 po poł. w pobl. kościoła św. Kazimierza. (s)

O podniosły nastrój uroczystości koronacyjnych.

J. E. ks. biskup Michalkiewicz polecił księżom proboszczom i rektorom kościołów m. Wilna, by zachęcili wiernych, aby pątnikom przybyłym na uroczystość koronacyjną okazywali jaknajdalej posuniętą uprzejmość i gościnność, a podczas procesji ułatwiali, współdziałali i pomagali do zachowania koniecznego porządku i podniosłego nastroju. (s)

Na estetyczny wygląd Wilna w okresie koronacyjnym.

W związku ze zbliżającemi się uroczystościami koronacyjnemi sławetny nasz Magistrat w nieoczekiwanym porywie troski o estetyczny wygląd Wilna — wyasygnował 4000 zł. na nieodzowne potrzeby porządku miejskiego na okres koronacyjny. (s)

Zjazd pielgrzymek.

Do prezesa sekcji komunikacyjnej Komitetu Koronacji obrazu M. B. Ostrobramskiej p. inż. Maruszkina, napłynęły ostatnio zgłoszenia na przyjazd następujących większych pielgrzymek.

W dniu 2 lipca o godz. 7 ej rano z Łotwy przyjeżdża 1000 osób, na czele tej pielgrzymki stoi biskup ryski. Z Białegostoku przybędzie 1000 osób. Z Olechnowicz 300. Oczekuje się także przyjazdu pielgrzymek z Pińska, Brześcia, Grodna i szeregu innych miast Polski. Zgłoszenia wciąż napływają (s).

Zebranie członków Zw. Strzel. obwodu m. Wilna.

Komenda obwodu Zw. Strzelec. m. Wilna wzywa wszystkich członków obwodu do stawienia się na dzień 25 b. m. godz. 18 w lokalu własnym przy ul. Dominikańskiej 13, celem omówienia przygotowań i podziału prac w związku z uroczystościami koronacyjnemi w dniu 2 lipca b. r.

Komendant obwodu
Trzaska-Pokrzewiński.

Z Ligi Morskiej i Rzecznej.

Zarząd Ligi zgłosił już do Komisji Organizacyjnej Koronacji Cudownego Obrazu N. M. P. Ostrobramskiej udział w uroczystościach oddziału reprezentacyjnego Ligi Morskiej i Rzecznej w ilości 30 osób z banderą. Wszyscy członkowie oraz członkowie Ligi, reflektujący na zapisanie się w poczet oddziału proszeni są o niezwłoczne zarejestrowanie się osobiście lub telefonicznie pod Nr. 12-78 (p. W. Szumański, Mickiewicza 1) oraz Nr. 182 (p. J. Rochowicz, Wielka 9). Obowiązuje przepisowe umundurowanie Ligi; dla członków: granatowa marynarka, białe spodnie, czapka typu oficerów morskich z białym pokrowcem i znaczkiem Ligi; dla członkiń: granatowa bluzka, biała plisowana spódniczka i czapka jak wyżej. O czasie i miejscu zbiórki nastąpią oddzielne zawiadomienia w prasie.

O godziny handlu w okresie koronacyjnym.

Zarząd Wileńskiego Związku Kupców Żydowskich zwrócił się z prośbą do p. ministra Pracy i Opieki Społecznej, by w związku z uroczystościami koronacyjnemi i oczekiwanym przyjazdem około 100,000 pielgrzymów, celem zaopatrzenia ich w produkty spożywcze M-wo Pr. i Op. Sp. wydało zarządzenie w przedmiocie przedłużenia godzin handlu w sklepach i godzin pracy dla osób zatrudnionych w przedsiębiorstwach handlowych w dniu 30 czerwca, 1, 2, 4, 5, 6 i 7 lipca r. b. do godz. 22 ej oraz o zezwolenie na prowadzenie handlu w niedzielę dnia 3 lipca r. b. od godz. 8 do 10 oraz od 13 do 18 tej.

Polityka zagr. Niemiec.

Przemówienie ministra Stresemanna.

BERLIN, 23.VI (Pat). Bezpośrednio po otwarciu posiedzenia Reichstagu zabrał głos minister spraw zagranicznych dr. Stresemann, aby wygłosić dłuższe przeszło godzinę trwające przemówienie. Przemówienie to podkreślała jeszcze dzisiejsza prasa berlińska stwierdzając, że jest ono nietylko oświadczeniem ministra spraw zagranicznych, ale zarazem deklaracją programową całego gabinetu opracowaną i ustaloną zarówno w łonie rządu, jak i w ścisłem porozumieniu ze wszystkiemi frakcjami rządowemi.

Minister Stresemann rozpoczął swe przemówienie od wyrażenia zadowolenia, że zgłoszenie interpelacyj dało mu okazję do wypowiedzenia się o obecnej sytuacji zagranicznej i o obradach genewskich.

W odpowiedzi na interpelację komunistów powołał się minister Stresemann na głos „Izwiestij", które oświadczyły wyraźnie, że w Genewie nie zdołano osiągnąć zgody Niemiec na przyłączenie się do bloku antysowieckiego oraz wyraziły przekonanie, że okoliczność ta nie oznaczała bynajmniej klęski Niemiec na posiedzeniu Rady.

Następnie Stresemann zaznaczył, że Niemcy nie zajęły żadnego stanowiska wobec zerwania stosunków sowiecko-angielskich i tylko ubolewają głęboko nad tym faktem. Dalej oświadczył minister Stresemann, że nie zmieni on nic w niemieckiej polityce zagranicznej.

Na podstawie swoich rozmów genewskich mogę z całą pewnością stwierdzić, że w Genewie nie miały miejsca żadne wysiłki zmierzające do zepchnięcia Niemiec z dotychczasowej linji politycznej. Przeciwnie, rozmowy genewskie przyczyniły się tylko do dalszego wyjaśnienia celów polityki niemieckiej przez zdobycie dla niej zrozumienia i uznania. P. Stresemann nie ma nadziei, aby jego oświadczenie zdołało położyć kres frazesowi o tworzącej się rzekomo koalicji antysowieckiej.

W sprawie konferencji rozbrojeniowej minister Stresemann podkreślił, że Niemcy biorą udział w rokowaniach rozbrojeniowych nie jako dłużnik, ale jako wierzyciel innych mocarstw. Doszczętne rozbrojenie Niemiec oraz gwarancje w traktatach locarneńskich są najdalej idącą granicą zabezpieczenia jaką Niemcy dać mogą sąsiadom. W Niemczech muszą się wzbudzać wątpliwości czy w innych krajach istnieje wszędzie dobra wola do wypełnienia moralnych i prawnych zobowiązań rozbrojeniowych.

Po omówieniu sprawy kłajpedzkiej minister Stresemann przeszedł do sprawy udziału Niemiec w komisji mandatowej. Minister wyraził przekonanie, że przyznanie przedstawicielowi Niemiec miejsca w komisji mandatowej zostanie bezwątpienia we wrześniu zrealizowane. Załatwienie jednej tylko sprawy wywołało rozczarowanie; mianowicie sprawy Westerplatte. Prezydent senatu gdańskiego Sahm zakomunikował wczoraj w Sejmie gdańskim, że przedłożył Radzie Ligi nowe projekty rozwiązania punktów spornych pomiędzy Polską a Gdańskiem. Wzgląd na te nowe projekty skłonił zarówno przedstawicieli Gdańska, jak i przedstawicieli Niemiec do ograniczenia się, do zaczekania na najbliższą decyzję w sprawie tych projektów.

Następnie minister Stresemann przeszedł do sprawy redukcji wojsk okupacyjnych w Nadrenji, która nie została rozwiązana w rokowaniach toczących się poza ramami obrad Rady Ligi. Minister Stresemann zaznaczył w tej sprawie, że łączenie redukcji wojsk okupacyjnych ze sprawą burzenia niemieckich umocnień wschodnich pozbawione jest podstawy logicznej. W tej sprawie Niemcy prowadzą odpowiednią akcję dyplomatyczną. Niemcy przedłożyły sprawozdanie o zburzeniu umocnień wschodnich, ale gabinet Rzeszy przez przedstawiciela kanclerza gen. Pawelsa zapowiedział, że możliwe będzie uzupełnienie tego sprawozdania przez rozpatrzenie naoczne. Była to własna inicjatywa rządu niemieckiego, która nie może stworzyć żadnego precedensu na przyszłość.

Załagodzenie konfliktu polsko-sowieckiego.

WIEDEŃ. 23.VI. (Pat). „Neue Freie Presse" otrzymuje od dobrze poinformowanej osobistości, która brała udział w rokowaniach genewskich następujące informacje na temat konfliktu polsko-rosyjskiego: Można uważać, że konflikt ten jest już przed załatwieniem. Zarówno Rosjanie, jak i sami Polacy starają się w równej mierze nie zaostrzać konfliktu. Minister polski p. Zaleski okazał się umiarkowanym mężem stanu, tak samo jak Marszałek Piłsudski okazuje się realnym politykiem.

Sowiety nie wystosowały żadnej noty o charakterze ultymatywnym do Polski. Nie mają też zamiaru tego uczynić. Można więc liczyć się z tem, że zanosi się na załatwienie polsko-rosyjskiego konfliktu, chyba że nastąpią pewne wypadki, które konflikt mogą zaostrzyć. Informator „Neue Freie Presse" kończy uwagą. że obecny rząd polski okazuje się umiarkowanym nietylko wobec Rosji, ale także i wobec Niemiec. Z tego powodu widoki dojścia do skutku niemiecko polskiego traktatu handlowego przedstawiają się korzystnie. Równocześnie toczą się rokowania w sprawie osadnictwa obywateli niemieckich w Polsce.

Wręczenie piuski kardynalskiej J. E. ks. Kardynałowi Prymasowi Hlondowi.

POZNAN, 23. VI. (Pat.) Dzisiaj w nocy przybył tu oficer gwardji papieskiej hr. Canale Mussuci delegowany przez Ojca Św. celem wręczenia J. E. ks. Kardynałowi Prymasowi Hlondowi piuski kardynalskiej.

Na granicy w Zbąszyniu powitał delegata papieskiego sekretarz osobisty ks. Prymasa ks. Rutkowski. Wręczenie piuski nastąpi dzisiaj popołudniu.

Po wyborach do R. M.

Zebranie listy Nr. 2 (P.P.S).

Sprawozdawcze zebranie P.P.S. o wyniku wyborów odbędzie się przy ul. Dominikańskiej 13, I piętro w piątek 24 bm. o godz. 6 m. 30 wiecz.

O przybycie na zebranie proszone są osoby, które przyjmowały udział w pracach Wyborczego Komitetu listy Nr. 2.

Zemsta zza grobu.

Nasz centrokomiczny Magistrat mści się na schyłku żywota, nawet po odczytaniu mu wyroku śmierci.

P. Józef Orło, urzędnik biura pomocy bezrobotnym, zgodnie ze swemi przekonaniami brał udział w akcji wyborczej Zjednoczonego Komitetu Wyborczego. Nastąpiła kolizja z Magistratem, której wynik był nieoczekiwany.

Dn. 18 czerwca p. Orło z powodu choroby nie był za wiedzą swego szefa w biurze. Tegoż dnia dostał p. Orło.. dymisję, a jego szef naganę, pod pretekstem opuszczenia godzin urzędowych. Jak widać przeciwnikom endecji chorować nie wolno.

Wypadek ten stał się 18 czerwca. 19 czerwca w dniu wyborów ludność Wilna dała dymisję Magistratowi. Jesteśmy na szczęście u schyłku okresu zemsty — za życia i zza grobu.

Dworzanie królewscy w zalotach do bezrobotnych.

Wczoraj przechodnie przy ulicy Mickiewicza w pobliżu Katedry byli świadkami b. ciekawego zajścia. Oto przed redakcją „Słowa" zebrało się około 80 bezrobotnych, którzy usiłowali siłą wtargnąć do lokalu redakcji. Za chwilę ukazał się policjant, aby pośredniczyć między sztabem monarchistów, a nieproszonymi gośćmi. Do stojących przed redakcją dołączyli się przechodnie, tak że utworzyło się w rezultacie niemałe zbiegowisko. Myślano z początku, że to zamach. Jak się jednak później okazało bezrobotni udali się do redakcji „Słowa" upominając się o należne im wynagrodzenie za... zorganizowanie wiecu bezrobotnych. Każdy z 50 bezrobotnych, który na wiecu pilnował, by uchwalono rezolucję po myśli 12 ki, miał otrzymać 10 złotych.

Tymczasem wiec został rozbity i Komitet dwunastki uzyskał pretekst do uchylenia się od wypłaty wynagrodzenia t. zw. „bojówce" bezrobotnych.

Rozgoryczeni bezrobotni, którzy przez cały dzień w pocie czoła pracowali na rzecz monarchistów, udali się więc wczoraj do redakcji „Słowa" domagając się wynagrodzenia za „uczciwą pracę".

Otrzymali zapewnienie, że jak tylko skarbnik królewski wyasygnuje odpowiednią sumę, a intendent zatwierdzi—wynagrodzenie za zorganizowanie wiecu zostanie im wypłacone.

Opustoszał więc skarb królewski po wyborach.

Żydzi chcą mieć własnego wiceprezydenta miasta.

W sferach, na których opiera się „żydowski blok narodowy", który do nowej Rady Miejskiej wejdzie w liczbie 9 radnych, utrzymuje się uporczywie wiadomość, że klub narodowych radnych żydowskich usilnie zabiegać będzie w nowej Radzie Miejskiej o to, by wiceprezydentem miasta został przedstawiciel ludności żydowskiej.

W razie dodatniego wyniku tych zabiegów wiceprezydentem m. Wilna miałby zostać cieszący się wielką popularnością wśród wszystkich sfer ludności żydowskiej poseł dr. Wygodzki.

Rozważniejsze koła żydowskie odnoszą się jednak sceptycznie do możności urzeczywistnienia w chwili obecnej tego postulatu. (cz)

Kogo Żydzi wysuną na ławnika w nowym Magistracie.

Po podaniu do wiadomości publicznej wyników wyborów do wileńskiej Rady Miejskiej rozpoczęły się wśród sfer kierujących miejscowem życiem żydowskiem rozważania, dotyczące osoby kandydata żydowskich radnych na ławnika w nowym Magistracie.

Dotychczas wymieniane są kandydatury inż. Spiro, nowoobranego radnego Zaksa, byłego ławnika Kabacznika i innych.

W niektórych kołach żydowskich przeważa jednak zdanie aby na stanowisko ławnika w nowym Magistracie Żydzi wysunęli dotychczasowego ławnika p. Abramowicza. (cz)

Porządek dzienny Senatu.

WARSZAWA, 23.VI, (Pat). Porządek dzienny 156 posiedzenia Senatu wyznaczonego na piątek 24 b. m. godz. 11-ta rano przewiduje następujące punkty: sprawozdanie komisji zagranicznej i wojskowej, dotyczące: 1) projektu ustawy w sprawie ratyfikacji konwencji o zwalczaniu przemytnictwa towarów alkoholowych, 2) konwencji o traktowaniu pracowników obcych na równi z krajowymi w zakresie odszkodowania za nieszczęśliwe wypadki przy pracy, 3) umowy między Rzecząpospolitą Polską a republiką austrjacką o zapobieżeniu dwukrotnemu pobieraniu podatku spadkowego, 4) paktu przyjaźni i serdecznej współpracy między Rzecząpospolitą Polską a Królestwem S. H. S., 5) traktatu koncyljacyjno-arbitrażowego między Rzecząpospolitą Polską a Królestwem S. H. S. i 6) traktatu handlowego i nawigacyjnego między Polską a Norwegją, — wreszcie sprawozdanie komisji skarbowo - budżetowej o projekcie ustawy skarbowej o zmianach w budżecie na rok 1925.

Sprawa pożyczki zagranicznej.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Onegdaj o godz. 8 m. 20 wiecz. powrócił z Paryża do Warszawy w.-prezes Banku Polskiego dr. Młynarski oraz przedstawiciele konsorcjum amerykańskiego, udzielającego Polsce pożyczki, pp. Monnet i Fisher.

Podtwierdzają się wiadomości, iż podpisanie układu pożyczkowego ma nastąpić w nadchodzący piątek lub w sobotę. Zapewne w związku z tą sprawą zapowiedziana była na wczoraj o godz. 10 wiecz. konferencja w prezydjum z udziałem w.-premjera Bartla, ministra skarbu Czechowicza i ministra spraw zagranicznych Zaleskiego.

W kołach zainteresowanych twierdzą, iż sprawa umowy pożyczkowej oraz planu stabilizacyjnego będzie załatwiona w drodze dekretu Prezydenta Rzplitej w związku z przysługującemi Prezydentowi Rzplitej pełnomocnictwami z dnia 2 sierpnia 1926 r.

Min. Zaleski wice-premjer Bartel i wice-prezes Banku Polskiego Młynarski odbyli nocy zeszłej konferencję, która trwała od godz. 10 do 1-szej.

Tematem obrad była sprawa ostatnich rokowań o pożyczkę.

WITOLD HULEWICZ.

CZEGO CZYTAĆ NIE NALEŻY.

W czasach, kiedy tak zwany inteligent z wielu powodów grzeszy raczej nadmiarem opieszałości w czytaniu, niż zbyt wielką gorliwością, dobrze jest w prasie codziennej wskazywać na książki, które trzeba czytać. Ale niemniej ważną rzeczą jest ostrzegać ludzi dobrej woli przed kupnem, a nawet pożyczaniem książek, które nie są godne czytania. Recenzent musi w tym wypadku odegrać rolę bojowego wywiadowcy, ryzykując. że z wyprawy wróci pokaleczony, albo wprost umrze z nudów w czasie czytania. Jeśli po lekturze włada jeszcze piórem, niechaj głośno dmie w syrenę ostrzegawczą, jak przed atakiem gazowym. Niech mężnie broni powołania książki. Niech stanie w obronie bezbronnego papieru. Oto cel pozytywny umieszczania pewnych książek na indeksie smaku i rozsądku.

Dwie publikacje świeżej daty dopraszają się pisarskiego „demarche" w feljetonie sprawozdawczym. Jedna z nich należy do działu „poezji", ale tylko pozornie. Pozornie, gdyż wskazywałyby na to i rymy i graficzny układ strof. Rymy nawet o znacznem oczytaniu w poezji świadczące i dlatego tem gorsze. Strofy czytające się gładko, nigdzie nie narzucające czytelnikowi najmniejszego wysiłku. I dlatego tem gorsze.

Mówimy o 80 - stronicowym zbiorku p. Mieczysława Jagoszewskiego p. t. *„Serce na masce"*. Wygląda to na debjut autora, o którym zresztą nie słyszało się dotąd. Trzynastozgłoskowiec posłuszny jak nutowy wałek mechanicznego instrumentu. Światek, w którym obraca się wątła wyobraźnia rymopisa, od stu lat przez poezję przemierzony wzdłuż i wszerz, a po najściu poezji ostatniego ćwierćwiecza stratowany jest i zaśmiecony, jak podmiejska polana po lipcowej niedzieli. Och, p. Jagoszewski jeszcze raz niepokoi anemiczne mumje szantanów, pijaństwa z przebłyskami jasnowidztwa, ręki prostytutki całowanej w nagłem „olśnieniu" serca, uświęconej niemal rozpusty, wyświechtanego „człowieczeństwa" zmielonego na pseudohumanitarny piasek, którym się bez końca sypie w oczy komu nie trzeba... Przy tak szerokim aparacie, potrącającym suto i o śmierć i o kosmos i nietylko o Boga, ale o wszystkich „Bogów". („Lecz twych aktorskich modłów nie słucha żaden Bóg", str. 42)—przy tak zamaszyście rozpiętej skali jednak ani razu nie targnie autor czytelnikiem, nie oślepi metaforą, nie przejedzie ciarkami po grzbiecie, nie poda w zadziwiającym skrócie wykładni najmniejszej choćby, najprostszej cząsteczki życia. Życia w tem niema, jest to, co zwiemy „sadzeniem się". Czytając pytamy: „O co mu chodzi?" Wiersze nie są spojone więzią pozytywnej ideologji, są natomiast gęsto, jak piegami, pokropione krostami nic nie mówiącego nam już spleenu, naśladowczego werteryzmu, trupiego odoru cyganerji. Dowiadujemy się, że autorowi życie wypełniają kobiety, wódka, dancingi, tuzinkowe reminiscencje wojny, że przy tem wszystkiem właściwie martwi go obluda, pustość, rozpusta — ale co to nas właściwie obchodzi?.. Przed poezją dzisiaj stoją inne zadania, niż rżnięcie tak zwanych „przeżyć" (ściślej: powierzchownych impresyj) na sieczkę sonetów czy ballad. Już nas nie wzrusza taki ekscentryczny „obserwator" w kącie restauracji, z kruchego piedestału egocentryzmu, z za peleryny frazesu ciskający gromy na bliźnich.

Stokroć gorzej, gdy taki poeta nie jest w idealnej przyjaźni z językiem, w którym pisze. Gdy powie naprzykład: „Masz tylko jeden kłopot: jakie *ubrać* futro". (Str. 8). Albo: „Będą się śmiały anioły przez łzy, a jesień *zrywać* paciorki kaliny" (str. 19); (pochopna *licentia grammatica* pozwoliła panu J. podciągnąć jesień razem z aniołami pod wspólne „będą"). Albo: „Rytm *kankany* i walców bezwstydem fug się tłukł" (str. 25). Dowiadujemy się, że „kankan" jest rodzaju żeńskiego, a fugi są bezwstydne i grywane bywają w podejrzanych lokalach...

Nakoniec zacytujemy czterowiersz, mogący w pewnym stopniu służyć za motto całego „Serca na masce". Sądzę, że ta próbka do reszty zwolni czytelnika od obowiązku bliższego kontaktu z płodami p. Jagoszewskiego. Oto ona: (str. 32):

„Chcć się innym oddaję, mój daleki kochanku,
Pozostaję ci wierną: Bo, gdybyś przy mnie był,
Ty jeden mógłbyś pieścić i brać mnie bezustanku,
Lecz niema cię. — Więc z innym uciszę płomień żył".

Rozumowanie bardzo przekonywujące. Poddajmy autorowi jeszcze jeden rym do „bezustanku":— erotomanku.

Karta tytułowa tej książki, odbitej niestety starannie w drukarni Narodowej w Krakowie, z okładką rysowaną przez Barbarę Krzyżanowską, pyszni się firmą starej i godnej księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie. Odbito tysiąc egzemplarzy. Źle, bardzo źle to świadczy o poważnej, a obecnie tak mało wydającej firmie krakowskiej. Tyle jest dobrych, niewydanych lub wyczerpanych wierszy, tylu młodych poetów, którzy mają coś rzetelnego do powiedzenia, a wydawcy znaleźć nie mogą.

* * *

Wyszedł zeszyt 2—3 miesięcznika p. t. *„Dźwignia"*, pod redakcją p. M. Szczuki. Wśród nazwisk współpracowników dość wymienić prócz redaktora: St. R. Stande'go, Jana Hempla i W. Wandurskiego, by zorjentować się w tendencji pisma. Artystycznie: manjackie echa zmarłego na leukemję neofuturyzmu, społecznie: bolszewizm. Graficznie jest to błazeńskie układanie plam w formie kulek i zapałek, z pretensjami do „nowego typu". Czytamy kolejno napaści na współczesnych pisarzy polskich: Nałkowską, Goetla, Zegadłowicza. Napaści głównie za wszystko, co trąci religijnością. To wystarcza. Pismo ma jedną niemałą zaletę: jest niepoczytne.

Życie gospodarcze.

Niedostateczna konsumcja przyczyną kryzysów gospodarczych.

Liczne próby wyjaśnienia przyczyn kryzysów gospodarczych, omawiane różnorodnie i wielokrotnie, zasługują na poznanie teorji niedostatecznej konsumcji. „Przegląd Handlowy“ Nr. 4 podaje przedruk opinji w tej sprawie znanego statystyka niemieckiego p. Woytinskiego, umieszczonej w pismie niemieckiem „Magazin der Wirtschaft“.

Teorja ta zasługuje na uwagę, wobec czego podajemy ją do wiadomości, gdyż pogląd ten tłumaczy częściowo powstający kryzys gospodarczy i u nas. — Postaramy się uzupełnić poglądy p. Woytinskiego, dodając uwagi specjalnie nas interesujące.

Wojna światowa nie zahamowała wzrostu przemysłu, prędzej go przyśpieszyła. Statystyka powojenna podaje, że przy zastosowaniu nowoczesnych metod organizacji wykazują się znaczne postępy w industrjalizacji Europy, wyrazem czego jest powstawanie nowych ośrodków przemysłowych, większego zastosowania siły mechanicznej i t. p.

Stan gospodarstwa państw nie jest jednakże normalny, gdyż po między jego zasadniczemi elementami niema równowagi. Zbyt musi odpowiadać zapotrzebowaniom wzrastającej produkcji. Naruszenie tej równowagi wpływa ujemnie na gospodarkę.

Taki stan gospodarczy wytworzył się w krajach po wojnie. W latach wojny Europa więcej spożywała, niż wytwarzała, w latach powojennych pod względem produkcji dosięgła poziomu przedwojennego, lecz produkcja nie może znaleźć ujścia; dowodem tego są bezrobocia w najwięcej uprzemysłowionych krajach Europy. Rozwiązanie zagadnienia należy szukać na rynku wewnętrznym lub zewnętrznym.

Kraje europejskie przeciętnie 80 proc. swej produkcji zbywają na rynkach wewnętrznych. Na rynkach zamorskich Europa straciła swe przodujące znaczenie; zdolność nabywcza tych krajów wzrosła o 32 proc., tymczasem udział Europy w przywozie spadł z 50,3 na 31,6 proc.

Nie można współczesnych kryzysów gospodarczych ani wytłumaczyć, ani przezwyciężyć, nie biorąc w rachubę niedostatecznego spożycia szerokich mas ludności. Nastąpiło silne obniżenie spożycia w średnich sferach, nawet w takich państwach jak W. Brytanja, gdzie klasa mieszczańska straciła większą część swego majątku na skutek deprecjacji złota, a jakże jest w państwach Europy Centralnej i Polsce, które przeszły kilkuletnią inflację.

Stan mieszczański nie brał stale znaczniejszego udziału w obrocie rynku wewnętrznego, w krajach rolniczych udział największy w konsumcji przypada włościanom, w przemysłowych — robotnikom i urzędnikom.

Gospodarstwa normalne opierają się na masowej produkcji i masowej konsumcji, a odbiorcami wszędzie są przedewszystkiem robotnicy i urzędnicy, gdyż chłopi zaspakajają swe potrzeby przeważnie w ramach własnego gospodarstwa i nie biorą wydatniejszego udziału w rynku wewnętrznym. Dziś płaca robotników w Niemczech, Anglji i innych większych krajach Europy stoi na poziomie przedwojennym, wzrósł jednak ciężar podatków, 10—12 proc. bezrobotnych muszą swe spożycie ograniczać do mniej niż minimum. Pozostali, w obawie przed bezrobociem, wyrzekają się zaspokojenia wszystkich potrzeb, **aby możliwie najwięcej zaoszczędzić**, co przyczynia się do gromadzenia kapitału, ale zwęża rynek wewnętrzny. W ogólności spożycie, przypadające na głowę ludności, zmniejszyło się, chociaż poszczególne grupy robotników uzyskały polepszenie bytu.

Nie ulega z drugiej strony wątpliwości, iż wysokość płacy nie idzie w parze ze wzrostem wydajności przemysłu. Nastąpiło przesunięcie większych mas ludności ze wsi do miasta, a postępowi techniki musi towarzyszyć bezustanny wzrost spożycia mas. Jest to nakaz gospodarczy, za nieprzestrzeganie którego po wojnie Europa dziś pokutuje. Przed wojną równowaga pomiędzy produkcją a zbytem utrzymywała się przez wychodźtwo, zbrojenia wojenne, wykorzystanie kolonij i przedwojenny rozwój przemysłu byłby niemożliwy bez powolnego, lecz nieustającego wzrostu materjalnego położenia mas. Wojna przerwała ten rozwój. Wszystkie siły produkcyjne zostały skierowane dla celów zniszczenia. W czasie wojny przyzwyczajono się do ograniczania potrzeb i ta tendencja ograniczania potrzeb przedewszystkiem mas ludowych, utrzymała się i po wojnie. Zwalczenie kryzysu gospodarczego wymaga przedewszystkiem określonej polityki socjalnej, która winna się oprzeć na międzynarodowem porozumieniu.

Ale czy podobna polityka jest wogóle możliwa w zubożałej Europie? Czy nie należy się obawiać, że wzrost spożycia masowego nie podziała hamująco na gromadzenie się kapitałów i postęp gospodarczy?

Wolne rezerwy, które obecnie leżą niewykorzystane, są zbyt wielkie, aby miały usprawiedliwić te obawy. Wzrost spożycia musi iść ręka w rękę ze wzrostem racjonalizacji i ekspansją produkcji; przy wzrastającej produkcji muszą równocześnie wzrastać płace i zyski. Problem stworzenia nowych możliwości zbytu, przed którym stoją narody Europy, musi więc być rozwiązany przez ponowne zdobycie rynków zamorskich, racjonalizację gospodarczą, ale przedewszystkiem przez wzrost masowego spożycia.

Tak ogólnie biorąc sprawę ująć można. A w Polsce?

Poza bilansem handlowym u nas, który stał się ujemnym już od dwóch miesięcy jest znaczne bezrobocie, możność zaś nabywcza sfer robotniczych i urzędniczych — znikoma, wszak przeciętnie urzędnik pobiera od zł. 200—250, czyli zdolność nabywcza jest mała. Produkcja krajowa Polski dzisiaj liczyć więc winna przeważnie na wywóz, gdy tymczasem eksport nasz zmniejsza się. O bilansie handlowym i stanie gospodarczym Polski napiszemy w najbliższych dniach.

K. B.

KRONIKA KRAJOWA.

Otwarcie wystawy przeciwpożarowej w Poznaniu.

W dn. 23 m. b. o godz. 11-ej przed południem odbyło się otwarcie pierwszej polskiej wystawy przeciwpożarowej. Wystawa mieści się w hali maszyn, na terenie Targów Poznańskich, gdzie rozmieszczono liczne, dawniejsze i współczesne, sikawki, różne narzędzia strażackie, sygnały alarmowe, wykresy, zdjęcia fotograficzne i t. d. Osobny dział wystawy urządziło Towarzystwo Obrony Przeciwgazowej. Na uroczystość otwarcia przybyła liczna starszyzna strażacka z Poznania i innych dzielnic.

Stan prac komisji ankietowej.

Komisja ankietowa przechodzi obecnie moment, wymagający najwyższego napięcia wszystkich rozporządzalnych sił, z jednej strony bowiem kończy się opracowywanie kwestjonarjuszy, przeznaczonych dla poszczególnych przedsiębiorstw i załatwia stronę techniczną ich rozesłania, z drugiej zaś uruchamia się stopniowo badania bezpośrednie zakładów przemysłowych przez kolegja.

Praca redakcyjna nad kwestjonarjuszami zostanie zakończona w ciągu bieżącego miesiąca.

Rozesłano już kwestjonarjusze do zakładów przemysłowych: ceramicznego, mleczarskiego, drzewnego, piekarskiego, młynarskiego, naftowego, cementowego, wapiennego i włókienniczego. W bieżącym tygodniu ukończy się wysyłkę już gotowych kwestjonarjuszy dla przemysłów: metalurgicznego wyrobów dzianych i garbarskiego. Do końca czerwca będą jeszcze wysłane kwestjonarjusze, dotyczące cukrownictwa, kopalni węgla i fabryk obuwia.

W ten sposób w dn. 1 lipca praca nad głównymi kwestjonarjuszami będzie ukończona. Pozostanie jeszcze szereg kwestjonarjuszy drobniejszych z zakresu przemysłów: budowlanego i spożywczego. Od lipca główny ciężar przeniesie się na badania bezpośrednie. W chwili obecnej kolegja komisji ankietowej przeprowadzają badania przemysłu naftowego, cementowego i drzewnego. Liczba kolegjów, pracujących jednocześnie, będzie stopniowo wzrastać w miarę zwalniania się członków komisji akietowej od prac wewnętrznych.

Okres badań bezpośrednich zostanie zakończony pod koniec września, kiedy stopniowo zaczną napływać odpowiedzi na rozesłane kwestjonarjusze i komisja ankietowa wejdzie w ostatnią fazę swej pracy — opracowywania, na podstawie zebranych materjałów wniosków dotyczących racjonalizacji i potanienia produkcji w szeregu gałęzi przemysłu i handlu zaopatrujących ludność w artykuly pierwszej potrzeby.

Giełda Wileńska w dniu 23. VI. r. b.

	żąd.	płac.	tranz.
Dolary St. Zjed.	8,90	8,88	8,89
Listy zastaw. Wil. B. Ziemsk. zł. 100	—	—	50,00
8% dol. Wil. B-ku Ziem. 1 dol.	—		8.00 (90%)
Akcje Banku Polskiego 100 zł.	—	—	141
Ruble złote	4,60¾	4,60	—

Giełda Warszawska w dniu 23-VI. b. r.

I. Waluty

	sprzedaż		kupno
Dolary	8,91	8,94	8,90

II. Dewizy

Londyn	43,43	43,54	43,32
Nowy-York	8,93	8,95	8,91
Paryż	35,04	35,13	34,95
Praga	26,50	26,56	26,44
Genewa	172,25	172,68	171,82
Rzym	51,15	51,27	51,03

AKCJE

Bank Handlowy	—7,00
Bank Polski	141 —138
Związ. spółek zarobk.	78—
Lilpop	27,75—27,50
Ostrowiec	76,00
Modrzejów	8,90

Z Rosji Sowieckiej.

„Pokojowe“ tendencje Ros. Sow.

MINSK. 23. VI. (*Kor. własna*). We wszystkich pismach sow. został otwarty zbiór składek na fundusz technicznego wzmacniania armji czerwonej pod nazwą „Nasza odpowiedź Chamberlain'owi.

Demonstracja angielskiej floty wojennej na Bałtyku.

LENINGRAD. 23. VII. (*Kor. własna*). Członek rewolucyjnej rady sow. marynarki wojennej—Smirnow w interwiewie z przedstawicielami prasy oświadczył, że zjawienie się eskadry angielskiej na Bałtyku będzie traktowane przez Z. S. S. R. jako wywiad i demonstracja wojenna.

Jak za carskich czasów.

LENINGRAD. 23. VI. (*Kor. własna*) Muzeum ewolucji w Leningradzie zamierza odrestaurować pokoje w Instytucie Smolnym, w których swego czasu zamieszkiwał Lenin.

Po odrestaurowaniu, pokoje te będą stanowiły część Muzeum.

Rezultaty klęski gradowej w Biał. sow.

MINSK. 23. VI. (*Kor. własna*). Według dotychczasowych wiadomości w poszczególnych okręgach Z.S.S.R. zniszczono około 55.000 ha zasiewów.

Niektóre okręgowe samorządy występują z wnioskiem całkowitego zwolnienia mieszkańców nawiedzonych klęską miejscowości od podatków państwowych.

Głód w Białejrusi sow.

MINSK. 23. VI. (*Kor. własna*). W związku ze słabym urodzajem zeszłorocznym oraz klęskami żywiołowemi, na Białejrusi sow. odczuwa się dotkliwy brak zboża. Władze centralne przeznaczyły dla głodujących 1.500.000 pudów mąki żytniej i pszennej.

Dotychczas nadeszło 320.000 pudów.

Manuskrypt Napoleona I.

LENINGRAD. 23. VI. (*Kor. własna*). Muzeum Rewolucji w Leningradzie nabyło u prywatnego handlarza autentyczny rozkaz Napoleona I pisany w Moskwie.

Polsko-sowiecka konferencja kolejowa.

KIJOW. 23. VI. (*Kor. własna*). W dn. 23. VI. rozpoczęła tu swe obrady polsko-sow. konferencja kolejowa. Polskie kolejnictwo reprezentuje 6 przedstawicieli Min. Kol. Żel.

Sprowadzenie zwłok Juljusza Słowackiego

Do ogółu polskiej młodzieży akademickiej.

„Młodości, uwierz w sny czyste i złote.
Które nad formy przelatują stare,
A masz broń pewną na świata ciemnotę:
Masz we snach twoich już stworzoną wiarę“.
Juljusz Słowacki.

Prochy Juljusza Słowackiego powracają z Francji do Polski — na Wawel. Naród wolny z przodownikami swymi pochyla głowy przed śmiertelnemi szczątkami Wielkiego Syna; dziś składamy hołd Idei, głoszącej: odebrać, co nam wydarła obca przemoc. Nam to danem było dożyć chwili realizacji ideału pielęgnowanego przez rówieśników przeszłych pokoleń. Słowacki i Jemu pokrewni duchowo byli wyrazicielami tych ideałów zaklętych w nieśmiertelne piękno języka ojczystego.

Gdyśmy nie mieli własnych ambasadorów ani ministrów — poeci tej miary, co Słowacki — zastępowali godnie ich stanowiska i przez nich wiedział świat o nas. Dziś temu ambasadorowi bez szarf i orderów cześć oddaje Rzeczpospolita Polska.

Wśród tylu głosów hołdu—godnie ozwie się głos polskiej młodzieży — a my — akademicy — przodujmy. Mówią, że lwią część historji polskiej ubiegłego wieku zapisała, a raczej wykonała, młodzież. Wśród szeregów tej młodzieży ujrzymy imiona w całym narodzie i poza jego obrębem sławne—imiona światowe. Jest tak dlatego, ponieważ cechą jedyną młodości wiara, więc „mierz siły na zamiary“, „orle loty“, „sny czyste i złote“ czyli ideały, wzniosłe i słoneczne hasła.

Tak mówił i Słowacki: „Niech żywi nie tracą nadziei i przed narodem niosą oświaty kaganiec“. Więc zawołajmy tym hasłem na odzew—„Jesteśmy“. Wierzymy. Nie zrywamy z przeszłością. Zwłaszcza my wileńscy akademicy prawo mamy i zaszczyt szczególny tak zawołać, bo wśród tych samych murów przed wiekiem przeszło—przebywał On, Juljusz Słowacki.

Czci wewnętrznej, żywionej dla Niego, pragniemy dać wyraz zewnętrzny w tych uroczystych dniach sprowadzenia tułaczych zwłok na ojczyzny łono. Jak liczne są rzesze nas — tak potężnie zamanifestujmy łączność nierozerwalną z Duchem Narodu.

A gdy zajdzie potrzeba — niechaj zaszczytem dla nas będzie choć najmniejszą cegiełkę dodać do tego pomnika pamiątki.

I życiem swem stwierdzajmy, że „siła fatalna“ poezji Słowackiego, owe nagięcie „zjadacza chleba“ do ideału i bezwzględne podporządkowanie się mu, — nie przestaje oddziaływać na nas wychowawczo — to będzie prochów Jego najgodniejszem uczczeniem i pomnikiem.

Komitet Akademicki
Sprowadzenia Zwłok Julj. Słowackiego do Kraju w Wilnie.

* * *

Komitet Akademicki wzywa kol. kol. do wzięcia najliczniejszego udziału w zbliżających się uroczystościach ku czci J. Słowackiego, wszystkich zaś życzących dopomóc w pracach przygotowawczych Komitetu, wzywa do regestracji w lokalu Koła Polonistów (Zamkowa 11—7) w godzinach wieczorowych do dnia 25/VI—27 r.

Fałszywe 5 złotówki.

Ukazały się w obiegu falsyfikaty ostatniej emisji brunatno-zielonych banknotów 5-złotowych, które skarb państwa wypuścił przed kilku miesiącami. Falsyfikaty te dość trudno rozpoznać, bo drukowane są na dobrym papierze i całość jest poprostu łudząco podrobiona. Uwagę zwraca tylko kolor postaci górnika, który na autentycznych jest zielonkawy jaśniejszy od *tła*, na falsyfikatach zaś ma taką, jak i tło, barwę żółtawą. Prócz tego siatka na odwrotnej stronie, gdzie są podpisy i numer na falsyfikatach jest niewyraźna, jakoby rozmazana, podczas gdy na dobrych linje siatki są mocno zarysowane. Szczególnym znakiem może być również to, że na falsyfikacie litera „m“ w słowie „ciężkiem“ jest mniejsza i skrzywiona.

Wieści i obrazki z kraju

NOWOGRÓDEK.

Społeczna praca rolnicza w województwie nowogródzkiem.

(Dokończenie).

Trudnoby było w niniejszym artykule wszystko wymienić co zrobiono w dziedzinie podniesienia kultury rolniczej. Na to są sprawozdania instytucyj podnoszących tę pracę. Ciekawi znajdą to w sprawozdaniach, np. Związku Kółek Rolniczych ziemi nowogródzkiej. Stwierdzić jednak trzeba, że wiele zrobiono, że postęp jest, o ile jest pomoc realna.

Są jednostki, które aczkolwiek same należą do organizacji, na organizowanie się innych do pracy społecznej nieprzychylnym patrzą okiem, ale tylko wtedy, kiedy mowa o organizowaniu się drobnego rolnika. Takie mniej lub więcej sceptyczne uwagi o organizacji Kółek Rolniczych czytamy w artykule p. St. Brochockiego „Najpilniejsze potrzeby rolnictwa w województwie nowogródzkiem“, umieszczonego w Nr. 2 „Życia Nowogródzkiego“. Autor mówiąc o organizacji Kółek Rolniczych „nieświetnie się u nas rozwijających“ (może mowa o Kółkach Rolniczych przy Tow. Roln.) za jednym zamachem i z wielkim naciskiem rozprawia się z instruktorami — fachowymi pracownikami Związku Kółek Rolniczych. Pomawiając o nieprodukcyjność ich pracy, wzywa do ich redukowania.

Skądinąd bardzo ciekawy artykuł co do ogólnych zadań rolnictwa, w szczegółach uwidacznia, iż piszący myśli jedynie o interesach większej własności. Mowa o braku słuchaczy na zebraniach organizowanych przez instruktorów Kółek Rolniczych jest gołosłowną i bezpodstawną. Autor wspomnianego artykułu wymaga nie słowa — a czynu, zapominając, że sam do czynu namawiając — staje się tym samym instruktorem, o których mówi, że można ilość ich zmniejszyć.

To też konieczność wymaga, aby powiedzieć autorowi, że bez słowa niema czynu, jeżeli chodzi o czyn zbiorowy. Praca oświatowa instruktorów (niesłusznie pomawianych brakiem fachowości) dąży do podniesienia kultury rolniczej, a tem samem dobrobytu wsi, dąży do uruchomienia porządnych warsztatów rolnych.

Czy powstała choć jedna Spółka Meljoracyjna, mleczarnia, Kasa i t. p, bez gadania i czynnej pomocy fachowej instruktora?!

Jakie gospodarstwa, jako warsztaty rolne, dają większe zyski, co związane jest z racjonalnością gospodarowania, czy to będą wielkie, czy drobne, to trudno powiedzieć śmiało — że większe, gdyż widzimy, że mniejsze gospodarstwa daleko prędzej się podnoszą i zagospodarowują i ogólny zysk np. z hodowli dzisiaj jest większy w większości gospodarstw drobnych. Odłogów też już prawie że nie spotykamy u drobnego rolnika, co nierzadko widzimy u większej własności.

Chcąc podnieść tutejsze rolnictwo dążyć należy do tego przez;

1. szerzenie oświaty ogólnej i zawodowej przez szkoły i organizacje społeczne,

2. szerzenie spółdzielczości rolniczej, celem wyrwania rolnika z rąk wyzyskujących go pośredników (np. obory i sady pozostają w rękach żydowskich),

3. pomoc finansową — kredyty tanie krótko i długoterminowe.

To są ogólne postulaty. W szczegółach widzimy przed sobą następujące zadania:

a) zwiększanie, a nie zmniejszanie, jak to miało miejsce ilości szkół powszechnych z jednoczesnem dobieraniem sił nauczycielskich — nie urzędników odrabiających swoje „kawałki“, a nauczycieli ludowych, nauczycieli — społecznych działaczy, poświęcających się pracy społecznej poza szkołą, współpracując z organizacjami społecznemi;

b) szerzyć oświatę zawodową ogólno-rolniczą — niższe szkoły rolnicze i specjalnie zawodowe — hodowlano - mleczarskie, ogrodniczo-pszczelnicze i t. d. Tym celem osiągniemy podniesienie produkcji i racjonalizowanie warsztatów rolnych;

c) szerzyć oświatę pozaszkolną wśród drobnych rolników. Droga do tego przez Kółka Rolnicze i Związki Kółek Rolniczych, oraz Koła Młodzieży Wiejskiej. W społecznych organizacjach, do których chętnie garną się rolnicy, kształci się drobny rolnik zawodowo i wyrabia społecznie na obywatela Państwa;

d) nie dopuszczać, aby praca i wysiłki rolnika szły do rąk handlarzy pośredników, którzy go wyzyskują. Należy tworzyć spółdzielnie rolniczo-handlowe, mleczarnie, kasy spółdzielcze i inne spółki. Stwarzać przetwórnie, co ułatwi zbyt. Poza mleczarniami, przerobu słomy lnianej, przerobu owoców, warzyw i t. d.

Któż to wszystko ma wprowadzić w życie? Nikt tego tak dobrze nie zrobi, jak instruktor. Instruktor szerzy wiedzę fachową, instruktor jest pulsem życia wsi. Jeżeli można co powiedzieć o instruktorach, to tylko to, że jest ich mało i aby było ich więcej. Mała ilość instruktorów powoduje brak ciągłości ich pracy. Niestety, instruktorów jest i będzie mało, dopóki sprawa bytu instruktora nie będzie unormowana i zabezpieczona. Brak środków na utrzymanie instruktorów jest największą bolączką tut. Wojew. Związku Kółek Rolniczych.

A teraz inna sprawa: żadna praca, a tembardziej praca społeczna na terenie wsi, na terenie ludzi wcale albo mało uspołecznionych nie znosi chaosu. A cóż się zaczyna na terenie robić? Oto — dzięki ludziom, stojącym na wyższym poziomie umysłowym i organizacjom, do których należą (Towarzystwa Rolnicze) wprowadzać zaczyna się na teren wsi chaos.

Towarzystwa Rolnicze w roku bież. zaczynają wyrażać chęci do konkurencyjnej pracy ze Związkiem Kółek Rolniczych na terenie wsi, przez prowadzenie równoległej działalności. Czy to jest wskazane wogóle, a tembardziej na Kresach Wschodnich. Wprowadzenie stanu takiego na wsi pod względem konkurencyjnej pracy, jaki jest w centrum kraju pomiędzy Centralnym Związkiem Kółek Rolniczych, a Centr. T-wem Rolniczym, tutaj może przynieść nie tylko złe wyniki tej pracy, ale wykazać, że my nie możemy obejść się bez walki wewnętrznej, nawet na terenie niejednolito-narodowościowym. O cóż tu chodzi T-wom Rolniczym, boć nie o dźwiganie kultury tutejszego drobnego rolnika, gdyż ziemianin tutejszy nie lepiej gospodaruje i wystarczyłoby pracy na terenie Związku Ziemian. Te nowe objawy Towarzystw Rolniczych przeniesienia swych wpływów na wieś już dzisiaj fatalnie obijają się na samej społecznej pracy.

Tutejszy drobny rolnik z natury bardzo podejrzliwy, widząc dwie organizacje ścierające się o wpływy (co było w centrum kraju) nie przystąpi do żadnej, a już w żadnym razie do reprezentującej większą własność; opóźni to bezwzględnie postęp w rolnictwie na tut. terenie.

Jest jeszcze jedna sprawa — pomoc państwowa i samorządowa instytucjom społecznym. Dzisiaj słyszymy, że Towarzystwa Rolnicze również pretendują do subwencji na cele pracy społecznej wśród drobnych rolników, a więc rozpraszanie sił i środków. Dziwićby się tylko należało diaczego państwo idzie na podział subwencji, dając zasiłki na pracę oświatową dla T-w Rolniczych, zrzeszających narazie tylko, ale i to nie całą, większą własność. Czyż ziemian nie stać uczyć się za swoje, czy wogóle ziemianie potrzebują instruktorów rolnych i będą ich słuchać? Chyba to skutek powolnie postępującej „sanacji“, gdyż stan taki byłby conajmniej niepraktycznym w pracy nad podniesieniem kultury drobnego rolnictwa, o czem tak dużo się mówi i pisze.

Mając pełne zaufanie do obecnego pana wojewody, drobne rolnictwo oczekuje pomocy i poparcia władz, wyrażającego się przeciwdziałaniem rozbijania drobnego rolnika na dwa obozy, gdyż taki stan może wpłynąć ujemnie na rozwój tutejszego rolnictwa.

M. B.

Wnioski P. P. S. w Sejmie.

P. P. S. zgłosił do Sejmu szereg wniosków w sprawach społeczno-gospodarczych. Brzmią one jak następuje:

Niżej podpisani wnoszą o przyjęcie następujących rezolucyj:

Wysoki Sejm uchwalić raczy: Sejm wzywa Rząd:

1) do przywrócenia od 1 lipca r. b. ruchomej mnożnej w stosunku do płac pracowników państwowych i państwowych zakładów przemysłowych, biorąc za punkt wyjścia płacę podwyższoną, stosownie do wzrostu drożyzny; do stosowania przy zatargach o płace w przemyśle i handlu zasady podniesienia płac przynajmniej do poziomu wzrostu drożyzny i stosowania ruchomej skali płacy;

do rozszerzenia notowań i badań statystycznych na dziedzinę zarobków realnych.

2) Sejm wzywa Rząd:

do wydania rozporządzenia, zakazującego wywozu zbóż chlebowych aż do chwili całkowitego wyjaśnienia rezultatów zbiorów tegorocznych oraz regulującego ewentualny eksport zbóż w zakresie ilości i terminów, dozwolonego wywozu;

do przedłożenia Sejmowi w ciągu 10 dni projektu ustawy o stałej rezerwie zbożowej, zabezpieczającej rynek wewnętrzny przed wstrząsami, spowodowanemi brakiem zboża;

do poparcia hodowlanej gospodarki wiejskiej ze szczególnem uwzględnieniem organizacyj spółdzielczych drobnych rolników.

3) Sejm wzywa Rząd:

do przedłożenia Sejmowi w ciągu 14 dni sprawozdania z wykonania reformy rolnej z wyłuszczeniem przyczyn, hamujących postępy upełnorolnienia gospodarstw karłowatych i nadawania ziemi włościanom bezrolnym i robotnikom rolnym.

4) Sejm wzywa Rząd:

do przedłożenia Sejmowi w ciągu 14 dni projektu ustawy o rządowej kontroli — przy udziale przedstawicieli robotników i spożywców—działalności karteli i gospodarczych zrzeszeń producentów i pośredników.

5) Sejm wzywa Rząd:

do złożenia Sejmowi w ciągu 10 dni sprawozdań z akcji pomocy bezrobotnym oraz planu zlikwidowania klęski bezrobocia i wyników dotychczasowej akcji w tym zakresie;

do rozszerzenia norm zapomogowych dla bezrobotnych i nie redukowania akcji zapomogowej.

6) Sejm wzywa Rząd:

do przedłożenia Sejmowi w ciągu 10 dni sprawozdania z dotychczasowej akcji budowlanej Rządu oraz planów w tym zakresie na najbliższą przyszłość ze specjalnem uwzględnieniem sprawy budowy tanich mieszkań dla robotników i pracowników;

do przedłożenia Sejmowi sprawozdania z wykonania planów robót inwestycyjnych (elewatory, rzeźnie miejskie, piekarnie mechaniczne i t. p.), zapowiadanych wielokrotnie przez Rząd między innymi w dniu 19.VII z. r. w mowie p. premjera Bartla.

7) Sejm wzywa Rząd:

do wstrzymania wszelkich podwyżek komornego od mieszkań 1, 2 i 3 izbowych.

Wnioski te mają być omawiane na jednem z najbliższych posiedzeń Sejmu.

Wówczas też nie omieszkamy przedstawić swego stanowiska wobec obfitej i bardzo różnorodnej wartości propozycyj P.P.S.

Popierajcie Czerwony Krzyż Polski!

KRONIKA.

Piątek **24** czerwca	Dziś: Nar. św. Jana Ch. Jutro: Prospera B. W. Wschód słońca—g. 3 m. 15 Zachód „ g. 19 m. 57

OSOBISTE.

— **Dyrektor Lasów Państwowych** p. Wł. Grzegorzewski wyjechał w dniu wczorajszym w towarzystwie Inspektorów Lasów Państwowych pp. D. Sommersa i L. Huszczy do nadleśnictw położonych na terenach powiatów święciańskiego, brasławskiego i dziśnieńskiego w celu lustracji urzędów leśnych.

MIEJSKA.

— **Unormowanie ruchu pieszego w Wilnie.** W majowym Dzienniku Urzędowym Województwa Wileńskiego Nr. 11 z 1927 r. zostało ogłoszone rozporządzenie pana wojewody wileńskiego w przedmiocie unormowania ruchu pieszego w Wilnie. Rozporządzenie to obowiązuje od 16.VI 1927 r. i zawiera następujące przepisy obowiązujące: Należy chodzić wyłącznie po prawej stronie chodnika; tamowanie ruchu pieszego na chodnikach przez zatrzymywanie się w miejscach nieodpowiednich lub przez chodzenie w grupach (osobom obok siebie) więcej jak po dwie osoby jest wzbronione; na wąskich chodnikach wolno jest chodzić tylko pojedyńczo.

Laski, parasole i t. p. przedmioty należy tak nosić, aby nie przeszkadzały innym, względnie nie zagrażały bezpieczeństwu (oczu).

Należy ściśle stosować się do wszelkich dotyczących ruchu zarządzeń i wskazówek funkcjonarjuszów Policji P., których polecenia muszą być niezwłocznie wykonane i do wszystkich znaków i napisów, regulujących ruch.

Jezdnia (część ulicy, po której odbywa się ruch kołowy) jest przeznaczona w zasadzie wyłącznie dla ruchu kołowego; osoby idące pieszo mogą wkraczać na jezdnię tylko w razie przechodzenia na drugą stronę ulicy; stanie oraz chodzenie wzdłuż jezdni pieszym jest wzbronione. Wyjątek stanowią osoby, niosące ciężary, większe pakunki, przedmioty tamujące ruch lub zagrażające bezpieczeństwu, osoby prowadzące zwierzęta lub wózki ręczne, oraz pochody, orszaki i oddziały, które winne posuwać się wzdłuż jezdni tuż przy prawym chodniku.

Zabrania się pozostawiania bez opieki starszych na ulicy dzieci niżej 7 lat, za co odpowiadają rodzice, opiekunowie wzgl. osoby do tego zobowiązane.

Winni przekroczenia tych przepisów, dotyczących ruchu pieszego, ulegną w trybie postępowania karno-administracyjnego karom grzywny do 500 zł. lub aresztu do 2 miesięcy.

— **Subsydjum władz centralnych.** M-wo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego udzieliło Magistratowi m. Wilna 10.000 zł. na zakończenie rozpoczętej budowy gmachu szkoły powszechnej przy zbiegu ulic Rydza Śmigłego i Szeptyckiego. (s)

— **Czas najwyższy.** Urząd wojewódzki polecił Magistratowi m. Wilna uporządkować wszystkie miejskie ustępy publiczne. (s)

SPRAWY PRASOWE

— **„Gazeta Literacka" Juljuszowi Słowackiemu.** W przeddzień uroczystości sprowadzenia zwłok Słowackiego ukaże się wielki, specjalny numer „Gazety Literackiej" jako wyraz hołdu literackiego Krakowa. Numer ten będzie zawierał oprócz artykułów redakcyjnych szereg prac wybitnych uczonych i krytyków i wyjdzie w kilkakrotnie zwiększonym nakładzie i objętości (około 6,000 wierszy druku). Do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolfa. Cena egz. niezmieniona (30 groszy).

Z UNIWERSYTETU.

— **Promocje.** W piątek dnia 24 b. m. o godzinie 1-ej po poł. odbędzie się w Auli Kolumnowej Uniwersytetu promocja na doktora wszechnauk lekarskich: p.p. Władysława Womperskiego, Bernsztejnówny Róży-Rebeki, Władysława Jackiewicza, Jerzego Ilnickiego i Wacława Snarskiego.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Obchód ku czci Słowackiego w gimn. im Kraszewskiego.** Dnia 21 czerwca w gimnazjum imienia Kraszewskiego, przy ulicy Tatarskiej Nr. 5, na zakończenie roku szkolnego, odbyła się uroczystość ku czci Juljusza Słowackiego. Odczyt p. t. „Młodość Słowackiego" wygłosiła p. Marja z Grendyszyńskich Dolecka.

— **„Święto Pieśni".** Dziś w piątek, w sali teatru „Reduta" o godz. 12-ej z powodu „Święta Pieśni" w szkołach powszechnych odbędą się popisy i konkurs chórów szkolnych. Jak słyszymy Magistrat zaofiarował pewną kwotę pieniężną na wędrowną nagrodę dla najlepszego chóru.

Z KOLEI.

— **Komercjalizacja kolei.** Sprawa uhandlowienia kolei staje się coraz mniej aktualną ze względu na to, że rząd opowiedział się przeciwko tym projektom. (i)

— **Nowa taryfa kolejowa.** W początkach b. m. wszedł w życie dodatek do taryfy kolejowej normalnotorowych polskich kolei, zawierający szereg zmian i dodatków. (f)

— **Godzinowe dla drużyn konduktorskich.** Wobec tego, że drużyny konduktorskie podczas postojów pociągów podmiejskich na stacjach zwrotnych wykonywują pewne czynności przy pociągach, Ministerstwo Komunikacji zmieniło dotychczasowe rozporządzenie.

Rozporządzenie zmienione jest w tym kierunku, że o ile czas pobytu tych drużyn na stacjach zwrotnych, licząc od chwili przyjazdu na stację zwrotną, oraz do chwili odjazdu z tej stacji pociągu podmiejskiego, wynosi więcej niż 60 minut należy uważać czasokres 60 minut, jako pracę przy pociągu i zaliczać na ten czas godzinowe w pełnym wymiarze. (j)

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Strajk.** Dowiadujemy się, iż na tle ekonomicznem w niektórych fabrykach wileńskich wybuchł strajk maszynistów. (s)

— **Posiedzenie Komisji Rozjemczej.** 30 b. m. w Inspektoracie Pracy odbędzie się posiedzenie Komisji Rozjemczej w sprawie zatargu robotników rolnych z pracodawcami na terenie pow. wileńsko-trockiego. (s)

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Sjoniści wileńscy niezadowoleni z wyniku wyborów.** Żydowski Blok Narodowy, występujący w akcji wyborczej pod Nr. 8, nosi się z zamiarem złożenia na ręce przewodniczącego Głównego Komitetu Wyborczego p. mec. Łuczyńskiego protestu z powodu przydzielenia w dzielnicach żydowskich nadmiernie wielkiej ilości wyborców, co jakoby miało spowodować utracenie przez sjonistów aż dwóch mandatów. (s)

Z KASY CHORYCH

— **Zarząd Kasy Chorych m. Wilna** na posiedzeniu w dn. 20 b. m. załatwił m. in. następujące sprawy: przyjął rezygnację mec. J. Folejewskiego ze stanowiska Radcy Prawnego Kasy Chorych, wobec objęcia przezeń stanowiska komisarza rządu; zatwierdził przyjęcie d-ra Klemczyńskiego (choroby kobiece) od 15 b. m. na czas urlopu d-ra Petrusewiczowej i d-ra Trockiego (choroby chirurgiczne) od dn. 22 b. m. na czas urlopu d-ra Lerenmana; udzielił d-rowi W. Maleszewskiemu, lekarzowi naczelnemu, 6-tygodniowego urlopu wypoczynkowego od dn. 1 lipca, powierzając na ten czas jego zastępstwo d-rowi L. Klottowi; zatwierdził wnioski Komisji Prezydjalnej w sprawach ogólno-administracyjnych, przyjął do wiadomości i zastosowania szereg okólników i wyjaśnień władz nadzorczych w przedmiocie stosowania poszczególnych artykułów Ustawy z dn. 19.V-20 r., a m. in., że Kasa Chorych nie jest obowiązana zaopatrywać pracodawców w podręczne apteczki fabryczne wzgl. środki lecznicze, gdyż w myśl art. 109 Ustawy pracodawca, będąc zwolniony od ciążącego na nim obowiązku leczenia swego pracownika, nie jest zwolniony od obowiązku okazywania swoim pracownikom pomocy doraźnej w nagłych wypadkach, skutkiem powyższego K. Ch. m. Wilna nie zaprzestaje na przyszłość wydawania wzmiankowanych apteczek; zatwierdził wniosek Kom. Świadczeń o uproszczeniu trybu wysyłania ubezpieczonym, skierowanym przez Komisję Lekarską na kurację zdrojowiskową wzgl. uzdrowiskową, odnośnych zasiłków pieniężnych. 4676

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Walne zebranie S. U. P.** W piątek dnia 24.VI r. b. o godz. 18-ej w lokalu własnym przy ulicy Mickiewicza 9-3 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie wszystkich członków zrzeszonych w Kołach Stowarzyszenia Urzędników Państwowych okręgu wileńskiego celem zastanowienia się nad dalszą akcją wobec stanowiska Rządu w stosunku do postulatów wysuniętych na ostatnim walnym zjeździe delegatów w Warszawie.

W związku z nierozstrzygnięciem dotychczas kwestji zapowiedzianych podwyżek uposażeniowych, zebranie to staje się nader aktualnem dla szerokiego ogółu urzędników, którzy, jak można oczekiwać wezmą, w niem liczny udział.

WYSTAWY.

— **Wystawa fotograficzna krajobrazu polskiego w Wilnie.** Dnia 22 bm. w Urzędzie Wojewódzkim odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Turystycznej pod przewodnictwem inż. Siły-Nowickiego w sprawie wystawy fotograficznej krajobrazu polskiego. Uchwalono program i regulamin wystawy oraz wybrano Komitet wystawy i sąd konkursowy w następującym składzie: prof. Ruszczyc, prof. Remer, art. fot. Bułhak, dyr. Oktawjusz Rackiewicz i inż. Siła-Nowicki.

Termin otwarcia wystawy ustalono na dzień 30 bm. Wystawa trwać będzie do 11 lipca b. r. Eksponaty nadsyłać należy do godziny 15 dnia 28 bm. włącznie, pod adresem: Urząd Wojewódzki, pokój Nr 81. Eksponaty z objazdowej wystawy zorganizowanej przez oddział Stanisławowski i Towarzystwa Tatrzańskiego w ilości 2.000 sztuk już nadeszły i w całości będą na wystawie wileńskiej umieszczone.

Wojewódzka Komisja Turystyczna zwraca się jednocześnie do wszystkich miłośników fotografji krajobrazu polskiego o wzięcie jaknajliczniejszego udziału w wystawie.

Za najlepsze prace sąd konkursowy przyzna wystawcom nagrody honorowe w postaci dyplomów, listów pochwalnych etc...

NADESŁANE.

— **Ostateczny termin rejestracji przedwojennych banknotów niemieckich.** Na podstawie otrzymanych dyrektyw od Międzynarodowego Związku Posiadaczy Banknotów Niemieckich w Berlinie podaje się do wiadomości zainteresowanych, którzy dotychczas nie zdążyli się zarejestrować, iż z dniem 5 lipca r. b. upływa ostateczny termin rejestracji i zamyka się dalsze przyjmowanie członków. Rejestrację przeprowadza p. Seweryn Silberstejn, Wilno, ul. W. Pohulanka Nr. 1-a tel. 3—67, w lokalu Biura „Rachuba". 4615.

RÓŻNE.

— **Podziękowanie.** Zarząd Czytelni im. Tomasza Zana gorąco dziękuje Radzie Miejskiej m. Wilna za udzieloną subwencję w sumie 3.000 zł.

Teatr i muzyka.

— **„Reduta" na Pohulance. Stołeczna operetka „Nowości"** gościnne występy w „Reducie".

— Piątek dnia 24 czerwca „Hrabina Marica" Kalmana.

— Sobota dnia 25 czerwca „Adieu Mimi" po raz ostatni.

— Niedziela dnia 26 czerwca „Dorina" Gilberta.

W rolach głównych Kazimiera Niewiarowska.

Początek przedstawienia o godz. 8 m. 30 wiecz.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia").** Dziś „Czerwony Fotel".

— **Uroczysty wieczór ku czci Juljusza Słowackiego.** Teatr Polski nie szczędzi pracy, aby uroczystość ku uczczeniu Juljusza Słowackiego wypadła godnie.

W części pierwszej przemówienie wygłosi prof. J. Wierzyński, poczem nastąpią recytacje pereł twórczości Wieszcza; część drugą wypełnią cztery obrazy „Balladyny" z Z. Jaroszewską w roli Goplany.

— **„Obrona Częstochowy".** Pracownie malarskie i warsztaty krawieckie Teatru Polskiego z wytężoną pracą przygotowują oprawę sceniczną sztuce E. Bośniackiej „Obrona Częstochowy", reżyserję której objął znakomity artysta i reżyser teatrów miejskich w Warszawie Józef Śliwicki, który jednocześnie odtworzy rolę ks. Kordeckiego.

— **Teatr Letni (ogród po-Bernardyński).** Dziś operetka E. Kalmana „Holenderka".

— **Premjera w Teatrze Letnim.** Jutro, w sobotę, premjera operetki Gilberta „Królowa kinematografu".

Bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł. 50 gr. są do nabycia od godz. 11—4 ej pp. w kasie Teatru Polskiego, od goziny zaś 5-ej w kasie Teatru Letniego.

— **Popołudniówka w Teatrze Letnim.** W niedzielę o godz. 4 m. 30 pp. operetka Kalmana „Księżna cyrkówka".

Ceny miejsc zniżone.

— **Wil. T-wo Filharmoniczne.** Dziś 24 czerwca r. b. o godz. 8-ej wiecz. w ogrodzie po-Bernardyńskim koncert popularny, Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyrekcją prof. Jana Kirsteina-Barianskiego.

Radjo.

PIĄTEK 24 czerwca.

Warszawa 10 kw. 1111 m.

12.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Nadprogram.
15.00. Komunikaty gospodarczy i lotniczo-meteorologiczny. Nadprogram.
15.20. Przerwa.
16.45. Komunikat harcerski.
17.00. Program dla dzieci.
17.45. Nadprogram i komunikaty.
18.00. Koncert popołudniowy kameralny. Utwory: Schumanna, Chopina, Paderewskiego i in.
18.35. Rozmaitości wypowie p. L. Lawiński.
19.20. Odczyt p. t. „Pierwszym polskim statkiem pasażerskim na Bałtyk" wygł. Jan Stan. Szczerbiński.
19.30. Odczyt p. t. „Zwyczaje Świętojańskie w Polsce", wygł. prof. Stanisław Poniatowski.
19.50. Transmisja z Poznania (opera „Borys Godunow"—Mussorgskiego
22.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu, nadprogram, komunikaty P. A. T.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

Program koncertów zagranicznych.

Londyn 361,4 m.

22.10. „Pixie Led" fantazja z muzyką Kennetha i Wrighta. Inscenizacja radjowa.

Rzym 449 m.

21.10. Koncert.

Berlin 494 m.

22.30. Wieczór operetkowy; wyjątki z utworów klasycznych.

Monachjum 535,7 m.

20.15. „Hamlet" Szekspira, inscenizacja radjofoniczna.

Na wileńskim bruku.

— **Zamach samobójczy.** Chaja Ejnik zam. Piwna 3, za pomocą wypicia esencji octowej usiłowała popełnić samobójstwo. Wezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło ją do szpitala żydowskiego. Powód — ciężki stan materjalny.

— **Zatrzymanie.** Wywiadowcy Urz. Śledczego zatrzymali osobnika, który za pomocą sfałszowanego upoważnienia podjął w Izbie Skarb. 300 zł. za krzyż „Virtuti Militari" należne Leonowi Lewandowskiemu, odbywającemu karę w więzieniu na Łukiszkach. Po przeprowadzonem dochodzeniu ustalono, że fałszerstwa upoważnienia dokonał zawodowy oszust kilkakrotnie karany Piotr Bernatowicz zam. Zakretowa 34, który do winy przyznał się.

— **Zagubienie.** Helena Ścinska zam. w Czarnym Borze, gm. rudomińskiej w czasie przejazdu z ul. Antokolskiej do Królewskiej zgubiła torebkę zawierającą czek banku amerykańskiego na jej imię na sumę 65 dolarów i inne rzeczy.

— **Podrzutek.** Jan Małyszko dozorca domu nr. 17 przy ul. Subocz w bramie tegoż domu znalazł podrzutka płci żeńskiej w wieku około tygodnia, którego umieszczono w przytułku Dz. Jezus.

— **Kradzieże.** Nichimowi Wiguszi zam. Żeligowskiego 5 skradziono różnych rzeczy na ogólną sumę 500 zł.

— **Pożar.** W domu nr. 25 przy ul. Wileńskiej, z powodu niezamknięcia luftu łączącego się z kominem, wybuchł pożar, skutkiem czego spaliły się schody. Wezwana straż ogniowa pożar natychmiast stłumiła. Straty wynoszą 100 zł. Wypadków z ludźmi nie było.

Z sądów.

Sensacyjna rozprawa w Sądzie Apelacyjnym.

W dniu 30 b. m. w Sądzie Apelacyjnym w Wilnie odbędzie się rozprawa przeciwko b. nadkomisarzowi policji państwowej, komendantowi p. p. powiatu lidzkiego Janowi Kuładze, który za rzekome nadużycie został skazany w I-ej instancji na 6 miesięcy więzienia.

Sprawa ta, ze względu na tło, budzi nadzwyczajne zainteresowanie, tak, że na rozprawę zapowiedzieli swój przyjazd przedstawiciele pism warszawskich.

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń" sp. z og. odp. Tow. Wyd. „Pogoń". Druk. „Pax", ul. Św. Ignacego 5 Redaktor w/z A. Faraonowski